

Wyrok z dnia 4 lipca 2001 r.

I PKN 517/00

Oferta pracownika dotycząca zmiany warunków zatrudnienia, złożona pracodawcy listownie, jest wiążąca przez okres niezbędny do udzielenia przez pracodawcę odpowiedzi, uwzględniający czas potrzebny na dojście oferty do adresata, zapoznanie się z jej treścią, rozważenie złożonej propozycji i podjęcie decyzji, przygotowanie odpowiedzi oraz jej dojście do pracownika ("zwykły tok czynności"). Po tym terminie oferta wygasa, a złożenie przez pracodawcę oświadczenia o jej przyjęciu jest bezskuteczne.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie: SN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), SA Kazimierz Josiak.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2001 r. sprawy z powództwa Henryka F. przeciwko Telekomunikacji Polskiej SA - Zakładowi Telekomunikacji w O. o dopuszczenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 11 maja 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powód Henryk F. żądał przywrócenia do pracy na stanowisku kierownika sekcji BHP w Telekomunikacji Polskiej S.A. - Zakładzie Telekomunikacji w O.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Opolu wyrokiem z dnia 21 marca 2000 r. oddalił powództwo. Ustalił, że od dnia 1 maja 1997 r. powód pracował w pozwanym Zakładzie jako kierownik sekcji BHP. W dniu 9 lipca 1998 r. skierował do strony pozwanej pismo z wnioskiem o odwołanie go z funkcji kierownika i przeniesienie na stanowisko inspektora BHP. W dniu 27 lipca 1998 r. pracodawca zwrócił się do powoda o potwierdzenie tego wniosku w terminie do dnia 30 lipca 1998 r. Powód nie udzielił odpowiedzi ani nie cofnął swojego oświadczenia z dnia 9 lipca 1998 r., natomiast w piśmie z dnia 28 lipca 1998 r. zaproponował stanowisko specjalisty do spraw BHP w

telekomunikacji w K. W piśmie z dnia 18 sierpnia 1998 r. pracodawca poinformował powoda, że jego prośba o zmianę dotychczasowego stanowiska pracy na stanowisko specjalisty została załatwiona odmownie, zaś w piśmie z dnia 18 września 1998 r. oświadczył, że z dniem 1 października 1998 r. - zgodnie z pismami powoda z dnia 9 lipca 1998 r. i z dnia 27 lipca 1998 r. - odwołuje go ze stanowiska kierownika sekcji do spraw BHP i z tymże dniem powierza mu „obowiązki na stanowisku inspektora w dotychczasowym miejscu służbowym”. W dniu 22 września 1998 r. powód odmówił przyjęcia wymienionego pisma, wobec tego zostało wysłane pocztą pod adres domowy. Mimo dwukrotnego awizo powód nie podjął go. W dniu 19 października 1998 r. wręczono powodowi decyzję [...] dyrektora Zakładu Telekomunikacji w O. w sprawie powierzenia obowiązków na stanowisku inspektora. Zakres obowiązków powoda na tym stanowisku uległ zmniejszeniu, miejsce wykonywania pracy i wynagrodzenie pozostały bez zmian.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że pracodawca przyjął ofertę powoda zawartą w jego piśmie z dnia 9 lipca 1998 r. dotyczącą stanowiska inspektora do spraw BHP oraz że w dniu 28 września 1998 r. wskutek porozumienia stron doszło do zmiany od dnia 1 października 1998 r. dotychczasowego stanowiska powoda na stanowisko inspektora do spraw BHP.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wyrokiem z dnia 11 maja 2000 r. uwzględnił apelację powoda zarzucającą błędne ustalenie i ocenę, że doszło do porozumienia stron w sprawie zmiany stanowiska powoda oraz że powód nie wycofał się ze złożonej oferty. Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zażalenie wyrok w ten sposób, że ustalił, iż pracodawca „nie doprowadził do skutecznego przeniesienia powoda z dniem 1 października 1998 r. na stanowisko inspektora”.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy nie uprawniały do oceny, iż doszło do porozumienia stron co do zatrudnienia powoda na stanowisku inspektora do spraw BHP od dnia 1 października 1998 r. Ani bowiem strona pozwana, ani Sąd Rejonowy nie wskazał daty zawarcia porozumienia. Było to zaś konieczne ze względu na twierdzenie powoda, że cofnął ofertę zmiany stanowiska pracy przed przyjęciem jej przez pracodawcę. Ocena Sądu Rejonowego, że dnia 22 września 1998 r. doszło do zawarcia porozumienia wskutek przyjęcia oferty powoda nie uwzględnia tego, że oferta powoda wpływająca z jego pisma z dnia 9 lipca 1998 r. nie podawała terminu, do którego miałyby go wiązać, zaś zdarzenia, jakie

później nastąpiły, świadczą o tym, że powód wycofał ją, tak iż nie była już aktualna w chwili, gdy pracodawca chciał zmienić powodowi stanowisko pracy. Pracodawca, zwracając się o potwierdzenie oferty, spotkał się bowiem z oświadczeniem żony powoda z dnia 30 lipca 1998 r., z którego wynikało, że powód korzysta ze zwolnienia lekarskiego oraz że dopiero po powrocie do zdrowia będzie mógł udzielić odpowiedzi na pismo dyrektora z dnia 27 lipca 1998 r. Ponadto sam powód w piśmie z dnia 16 sierpnia 1998 r. uzależnił podtrzymanie podania o zmianę stanowiska od decyzji wyższego przełożonego, tj. dyrektora Okręgu Telekomunikacji Polskiej w K. Wreszcie, jak ustalił Sąd Rejonowy, podczas spotkania powoda z dyrektorem Markiem L. w dniu 22 września 1998 r. nie doszło do porozumienia stron w zakresie zmiany stanowiska powoda, gdyż powód nie wyrażał zgody na taką zmianę. Nieuprawnione było więc przekonanie pracodawcy, że dojdzie do zmiany stanowiska pracy powoda wskutek przyjęcia jego oferty przez pracodawcę, gdyż w owym czasie oferta ta nie istniała. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie doszło też do zmiany stanowiska pracy powoda w drodze porozumienia stron. Porozumienie takie, modyfikujące treść stosunku pracy, powinno być jasne i wyraźne, i choćby dla celów dowodowych powinno mieć formę pisemną. Adnotacja na piśmie pracodawcy z dnia 18 września 1998 r. o odwołaniu powoda ze stanowiska kierownika sekcji do spraw BHP i powierzeniu stanowiska inspektora, świadcząca o nieprzyjęciu tego pisma przez powoda, jak również nieodebranie przez powoda z poczty dwukrotnie wysyłanej mu decyzji [...], umacniają w przekonaniu, że powód już wcześniej wycofał się ze swojej propozycji zmiany stanowiska pracy i nie przejawiał żadnej woli jej podtrzymania. Zatem jednostronne oświadczenie pracodawcy nie mogło spowodować zmiany treści stosunku pracy w drodze porozumienia stron. Gdyby więc stosunek pracy powoda nie uległ rozwiązaniu z dniem 28 lutego 2000 r., jego żądanie dopuszczenia do pracy na stanowisku kierownika sekcji do spraw BHP podlegałoby uwzględnieniu. Ponieważ jednak wydanie orzeczenia o tym żądaniu przypadło na późniejszy czas, Sąd Okręgowy mógł jedynie ustalić, że strona pozwana nie doprowadziła do skutecznego przeniesienia powoda z dniem 1 października 1998 r. na stanowisko inspektora.

Od powyższego wyroku strona pozwana złożyła kasację opartą na zarzucie naruszenia prawa materialnego. Jej zdaniem, naruszenie to polegało na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 61 i art. 66 § 2 KC wskutek przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w dacie zaakceptowania przez pracodawcę propozycji powoda w przedmiocie zmiany stanowiska, propozycja ta nie była już aktualna. Wniosła o

zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wraz z zasądzeniem na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W ocenie skarżącego, powód nie wycofał swojej oferty do dnia 22 września 1998 r., tj. do dnia jej przyjęcia przez pozwanego, co doprowadziło do porozumienia stron w przedmiocie zmiany stanowiska pracy powoda. Kolejność zdarzeń była bowiem taka: najpierw doszło do przyjęcia przez pracodawcę oferty powoda i tym samym do porozumienia stron, a dopiero później oświadczenie pracodawcy akceptujące tę ofertę spotkało się z negatywną reakcją powoda. O tym, że powód nie wycofał się z oferty, świadczą następujące okoliczności: brak jego odpowiedzi na pismo pracodawcy z dnia 27 lipca 1998 r. w sprawie potwierdzenia aktualności oferty, oświadczenie żony powoda z dnia 30 lipca 1998 r., że powód udzielił na wymienione pismo odpowiedzi po powrocie do zdrowia, pismo powoda z dnia 16 sierpnia 1998 r. uzależniające podtrzymanie oferty od decyzji wyższego przełożonego (dyrektora Okręgu). Zdaniem strony pozwanej, niesłuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego przyjmujące, że nie doszło do zawarcia przez strony porozumienia co do zmiany stanowiska pracy powoda, a to z uwagi na brak jego wyraźnego oświadczenia woli, obejmującego równocześnie wszystkie istotne elementy stosunku pracy. Według strony pozwanej, powód w piśmie z dnia 9 lipca 1998 r. oświadczył, jakie chciałby zajmować stanowisko, a pracodawca wyraźnie określił nowe warunki pracy na tym stanowisku (inspektora do spraw BHP). Ustalenia Sądu Okręgowego pozostają w sprzeczności z art. 61 KC, gdyż Sąd ten nie uwzględnił okoliczności, iż powód nie odwołał skutecznie swojej propozycji z dnia 9 lipca 1998 r., a ponadto Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował art. 66 KC, zakładając, że brak jest wyraźnej woli pracownika co do zawarcia porozumienia z pracodawcą.

Powód wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niezasadna. Jednym ze sposobów zawierania umów jest zawarcie umowy w drodze oferty. Sposób ten został uregulowany w art. 66-70 Kodeksu cywilnego i ma również odpowiednie zastosowanie do umów o pracę (art. 300 KP). Zawarcie umowy w drodze oferty wymaga zgodnego oświadczenia woli obu stron co do osiągnięcia zamierzonych skutków prawnych. Często się jednak zdarza, że oświadczenia woli stron składające się na treść umowy są ściśle wyodrębnione i nie

występują równocześnie, lecz w pewnym czasie po sobie. Istota oferty polega na tym, że jedna strona, tj. składający ofertę (oferent), składa drugiej stronie, tj. odbiorcy oferty (adresatowi), oświadczenie zawierające istotne postanowienia przyszłej umowy. Jeżeli druga strona wyrazi zgodę na ofertę, jej oświadczenie woli, będące przyjęciem oferty, prowadzi do zawarcia umowy, gdy zostało dokonane bez zastrzeżeń i dotyczy wszelkich postanowień oferty. Z art. 66 § 1 KC wynika, że oświadczenie osoby składającej ofertę powinno określać nie tylko jej istotne postanowienia, ale także termin, w ciągu którego będzie oczekiwać odpowiedzi. Z przepisu tego wynika ponadto, że składający ofertę jest nią związany aż do upływu oznaczonego terminu.

W rozpoznawanej sprawie powód złożył pracodawcy ofertę zatrudnienia go na innym stanowisku niż dotychczasowe, tj. na stanowisku inspektora do spraw BHP. Jego oferta zmierzała więc do zmiany warunków umowy o pracę. Nie zawierała jednak wskazania terminu, do którego upływu powód będzie oczekiwał odpowiedzi pracodawcy. Sytuację tę należało więc oceniać według przepisu art. 66 § 2 KC. Przepis ten stanowi, że gdy oferta nie została złożona w obecności drugiej strony albo za pomocą telefonu lub innego środka bezpośredniego porozumienia się na odległość, lecz w inny sposób (np. listownie), przestaje wiązać z upływem czasu, w którym składający ofertę mógł w zwykłym toku czynności otrzymać odpowiedź wysłaną bez nieuzasadnionego opóźnienia. Powyższa regulacja upoważniała więc do wniosku, że powód był związany swoją ofertą przez czas potrzebny na dojście jej do adresata, czyli pracodawcy, jego zapoznanie się z treścią oferty, podjęcie decyzji, przygotowanie odpowiedzi oraz dojście tej odpowiedzi do powoda. Takie bowiem czynności należało przyjąć jako składające się na „zwykły tok czynności” wynikający z oferty, po którym powód mógł spodziewać się odpowiedzi na swoją propozycję. Uwzględnwszy przy tym niezłożony charakter oferty (stanowisko niższe od zajmowanego), nie wymagający długotrwałych i skomplikowanych rozważań, należało uznać, że czas około dwóch, najwyżej trzech tygodni był wystarczający. Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że powód nie otrzymał odpowiedzi na ofertę w takim czasie. Nie można bowiem potraktować jako przyjęcia oferty pisma strony pozwanej z dnia 27 lipca 1998 r., oczekującego na potwierdzenie oferty przez powoda, co zresztą nie nastąpiło, gdyż powód zachorował, a jego żona poinformowała stronę pozwaną w piśmie z dnia 30 lipca 1998 r., że powód udzieli odpowiedzi po powrocie do zdrowia. Sąd Okręgowy słusznie również podkreślił, że treść kolejnego pisma - tym razem samego powoda - z dnia 16 sierpnia 1998 r. wyraźnie świadczyła o niepotwierdzeniu przez niego oferty

zawartej w jego piśmie z dnia 9 lipca 1998 r. Powód oświadczył w nim bowiem, że „podtrzymanie podania” o zmianę stanowiska uzależnił od decyzji dyrektora Okręgu Telekomunikacji Polskiej w K., z którym chciałby omówić jeszcze inne swoje sprawy. Nie wzbudza więc zastrzeżeń ocena Sądu Okręgowego przyjmująca, że powyższe pisma jednoznacznie dowodzą braku woli powoda zmiany dotychczasowego jego stanowiska pracy i braku aktualności jego oferty.

Sąd Okręgowy trafnie ponadto wykazał, że w dniu 22 września 1998 r., podczas spotkania powoda z dyrektorem Zakładu Telekomunikacji Polskiej w O. Markiem L., nie doszło do porozumienia stron w zakresie zmiany stanowiska pracy powoda. Powód bowiem nie wyrażał zgody na tę zmianę, natomiast dyrektor nie zamierzał spełnić jego oczekiwań i chciał mu wręczyć pismo o odwołaniu ze stanowiska kierownika sekcji do spraw BHP i o powierzeniu obowiązków inspektora. Przedstawiony przebieg spotkania nie pozwolił więc - zdaniem Sądu Okręgowego - na ustalenie, że w drodze porozumienia stron doszło do zmiany stanowiska pracy powoda. Nie bez racji Sąd ten stwierdził również, że w świetle powyższego ustalenia, a zwłaszcza wynikającej z niego postawy powoda, nieuprawnione było przekonanie pracodawcy, że oświadczenie o przyjęciu oferty powoda, znajdujące wyraz w piśmie z dnia 18 września 1998 r., mogło doprowadzić do zmiany jego stanowiska pracy. Przeszkodą po temu była bowiem okoliczność, że w owym czasie oferta powoda już wygasła i tym samym nie mogła być przyjęta przez pracodawcę wraz ze skutkami wynikającymi z art. 66 § 1 KC.

Odnosząc się więc do zarzutów kasacji trzeba zwrócić uwagę na to, że wbrew pogładowi strony pozwanej Sąd Okręgowy ustalił, iż pracodawca nie przyjął oferty powoda we właściwym czasie, co oznacza, że oferta ta przestała wiązać powoda z upływem czasu, w którym mógł w zwykłym toku czynności otrzymać odpowiedź pracodawcy na ofertę bez nieuzasadnionego opóźnienia. Niezasadny okazał się także zarzut strony pozwanej, jakoby w związku ze złożoną ofertą powinnością powoda było odwołanie oferty przed dniem 22 września 1998 r., tj. przed dniem wskazanym przez stronę pozwaną jako dzień przyjęcia przez nią oferty. Przepisy art. 66 § 1 i § 2 KC określają bowiem termin do złożenia odpowiedzi na ofertę oraz zawierają regulację na wypadek, gdy w ofercie termin nie został oznaczony.

Jako błędne należało także ocenić zapatrywanie strony pozwanej, jakoby oferta powoda z dnia 9 lipca 1998 r. pozostawała aktualna aż do dnia 22 września 1998 r., tj. do dnia rozmowy z dyrektorem Zakładu Markiem L., a to dlatego, że do

tego dnia powód nie udzielił odpowiedzi na pismo pracodawcy z dnia 27 lipca 1998 r. zawierające pytanie, czy powód podtrzymuje swoją ofertę. Skoro bowiem strona pozwana uważała, że brak odpowiedzi powoda jest potwierdzeniem aktualności jego oferty, to oferta ta nie mogła go wiązać przez czas zupełnie nieokreślony, uzależniony wyłącznie od tego, kiedy pracodawca ustosunkuje się do oferty. Również więc i w takiej sytuacji należałoby uznać, że miałyby zastosowanie art. 66 § 2 KC i przyjąć, że powód był związany ofertą tylko przez czas niezbędny do zajęcia stanowiska przez stronę pozwaną i dojścia jej odpowiedzi na ofertę. Przede wszystkim jednak nie można podzielić argumentów zawartych w kasacji, według których powód odstąpił od propozycji zmiany stanowiska pracy dopiero po przyjęciu oferty przez pracodawcę, czyli w czasie, który już nie miał wpływu na skutki wynikłe ze złożenia oferty. Sąd Okręgowy trafnie bowiem wskazał, że pracodawca, żądając od powoda potwierdzenia oferty, najpierw otrzymał pismo jego żony Barbary F., informujące o zwolnieniu lekarskim powoda i o możliwości udzielenia przez niego odpowiedzi dopiero po powrocie do zdrowia, a następnie pismo samego powoda uzależniające podtrzymanie oferty od wyniku rozmowy z dyrektorem Okręgu. W świetle tych faktów słuszny okazał się wniosek Sądu Okręgowego, w myśl którego powód nie potwierdził aktualności swojej oferty - przeciwnie, dał wyraz temu, że „wycofał swoją propozycję zmiany stanowiska pracy”.

Przedstawione rozważania i uwagi usprawiedliwiają więc ocenę, że zaskarżony wyrok nie naruszył przytoczonych w kasacji przepisów art. 66 § 1 i § 2 KC o ofercie ani też przepisu art. 61 KC regulującego kwestię skuteczności oświadczeń woli. Z tego względu kasacja strony pozwanej podlegała oddaleniu stosownie do art. 393¹² KPC.

=====